

Sygn. akt III AUz 451/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SA Jolanta Hawryszko del. SO Beata Górski

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2013 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy L. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W. - Oddział w K.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 sierpnia 2013 r., sygn. akt IV U 1875/13,

**postanawia**: oddalić zażalenie.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak del. SSO Beata Górski

Sygn. akt III AUz 451/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 12.08.2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek ubezpieczonego L. G. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Sąd meriti podniósł, że **niniejsza sprawa, której przedmiotem jest prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie jest skomplikowana pod względem prawnym, a dotychczasowe zachowanie ubezpieczonego i treść jego pism procesowych wskazują, że posiada wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie sądowe, a nadto potrafi dbać o swoje interesy. Mając na uwadze powyższe konstatacje, Sąd meriti uznał, że brak jest podstaw do twierdzenia, aby w sprawie był potrzebny udział adwokata lub radcy prawnego.**

**Powyższe postanowienie zaskarżył ubezpieczony zarzucając mu** błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na wadliwym ustaleniu, że ubezpieczonemu nie jest potrzebna pomoc adwokata

lub radcy prawnego, gdyż sprawa jest nieskomplikowana, a ubezpieczony posiada wystarczającą znajomość reguł postępowania.

**Mając na uwadze powyższy zarzut żalący się wniósł** o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W uzasadnieniu zażalenia ubezpieczony podniósł, że posiada wykształcenie zawodowe, przez 40 lat pracował jako pracownik fizyczny i dotychczas korzystał z internetowych porad prawnych, zaś pisma procesowe sporządzał za niego członek dalszej rodziny, który studiuje prawo. Obecnie jednak ubezpieczony potrzebuje profesjonalnej pomocy, gdyż niewystarczająca jest zbyt ogólnikowa i zagmatwana wiedza z Internetu i nie może już korzystać z pomocy członka rodziny. Nadto, wbrew stanowisku Sądu, niniejsza sprawa jest dla niego skomplikowana, nie tylko wskutek używanego języka prawnego, jakim posługują się prawnicy, co powoduje powstawanie nieporozumień, ale także dlatego, że pozwany nie ustosunkowuje się do jego twierdzeń, **wniosków oraz** dokumentacji medycznej. Żalący podniósł, że nie posiada podstawowej wiedzy prawniczej, nie rozumie sformułowań prawników i biegłych lekarzy, a jego obecna sytuacja życiowa, gdy nie ma środków na zaspokojenie elementarnych **potrzeb** życiowych, powoduje pesymizm, wycofanie, obniżenie sprawności myślenia, zaburzenia uwagi i koncentracji oraz kłopoty w podejmowaniu decyzji i tym samym trudności w zadbaniu o własne, życiowo ważne interesy.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie ubezpieczonego nie jest zasadne.

Sąd Apelacyjny, po dokonaniu analizy całości akt w przyzmacie zaskarżonego orzeczenia, doszedł do przekonania, że zapadłe rozstrzygnięcie pierwszo instancyjne jest w pełni trafne i wynika z prawidłowo zastosowanych przepisów art. 117 § 2 i § 5 k.p.c. Nadal też brak jest podstaw do uwzględnienia zażalenia.

Należy wyjaśnić, że w orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd prawny, podzielany przez Sąd Odwoławczy, że potrzeba ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie zachodzi, jeżeli sprawa jest nieskomplikowana pod względem prawnym i faktycznym, a strona sama potrafi sobie poradzić w prowadzeniu procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1974 r., sygn. akt II CZ 94/74, LEX 7511, czy tożsame stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r., w sprawie o sygn. IV CSK 318/09, LEX nr 678016). Przyjmuje się, że udział zawodowego pełnomocnika w sprawie będzie potrzebny zazwyczaj wtedy, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005r., sygn. III CK 533/04, LEX nr 197647, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r., w sprawie o sygn. IV CSK 318/09, LEX nr 678016).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zachodzi potrzeba ustanowienia pełnomocnika z urzędu, skoro ubezpieczony prawidłowo, zrozumiale i rzeczowo formułuje twierdzenia, wnioski oraz zarzuty, na co wskazują treść sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, odwołanie od decyzji organu rentowego i dalsze pisma procesowe ubezpieczonego, a w szczególności jego zażalenie.

Brak jest podstaw do twierdzenia, że ubezpieczony jest osobą nieporadną, wskutek trudności życiowych (pozostawanie bez pracy), skoro – jak wynika z zażalenia - potrafi i dotychczas korzystał z wiedzy prawniczej, znajdując informacje w Internecie, oraz z pomocy członka rodziny, który studiuje na studiach prawniczych i pomaga mu w formułowaniu pism procesowych. Ubezpieczony przemilczał podniesioną w zażaleniu kwestię niemożności dalszego korzystania

z pomocy tego członka rodziny, co również wskazuje, że ubezpieczony wie, jakie okoliczności należy tylko podnieść, a jakie wyraźnie wyeksponować w treści zażalenia.

Należy przy tym podnieść, że L. G. był dotychczas czynny zawodowo, przez wiele lat pracował m.in. jako ślusarz, mechanik samochodowy, zaopatrzeniowiec, ślusarz – konserwator. Z dokumentacji przedłożonej do akt rentowych dokumentacji oraz zgromadzonej w aktach medycznych i aktach sprawy, nie wynika, aby ubezpieczony przejawiał trudności w wykonywaniu powyższych zawodów, przy których również wymaga się logicznego myślenia, rozumienia poleceń służbowych, prawidłowego wykonywania zleczanych obowiązków, oraz zrozumiałego komunikowania się z innymi osobami. L. G., jak wynika zresztą z analizy dokumentacji medycznej, nie uskarżał się na depresję, zaburzenia intelektualne, psychiczne wymagające interwencji psychiatrycznej. Nic też nie wskazuje na to, aby obecnie cierpiał na zaburzenia świadomości, pamięci, czy miał trudności w skupieniu uwagi, które faktycznie mogłyby rzutować na zdolność obrony praw w toku procesu sądowego. Dotychczas podejmowane przez niego czynności, tak w trakcie postępowania rentowego, jak w późniejszym okresie, wskutek wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego, wskazują, że jest wystarczająco zorientowany prawnie w zakresie objętym przedmiotem sporu, potrafi w sposób przejrzysty i zrozumiały artykułować oraz uzasadniać swoje stanowisko.

Ustosunkowując się do stanowiska żalącego, jakoby nie miał wiedzy dotyczącej reguł postępowania sądowego w sprawie o prawo do renty, należy wskazać, że został pouczony na piśmie w niezbędnym zakresie o przysługujących mu prawach

oraz obowiązkach (karta: 7v akt). Ubezpieczony zresztą nie wskazywał, aby określone treści tego pouczenia, czy stanowisko pozwanego - sformułowane z użyciem języka prawnego oraz języka prawniczego, czy ewentualnie zobowiązanie Sądu Okręgowego (karta 7 akt), były dla niego niezrozumiałe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe oznacza, że żalący posiada znajomość przepisów prawa w stopniu pozwalającym na samodzielny udział w sprawie, bez uszczerbku dla obrony jego praw i tym samym nie zachodzi konieczność udzielenia pomocy przez pełnomocnika zawodowego.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny uznając zaskarżone rozstrzygnięcie za prawidłowe, a wywiedzione zażalenie za niezasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak del. SSO Beata Górską